LA BRACE

Hod. IV | CERVIEN - LIPIEN 1953 | N. 24

Biela-ruskaja relihijna- **ŹNIČ** adra-dženskaja ča sopiś

Adres Redakc: Roma, v. Corsica, 1 || Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.



ZMIEST

ECCE SACERDOS



Poŭnaja češci radasci j dastojnaha čaru rytualnaja invokacyja heta piajecca abydna ŭ katalickaj nabožni pry inhresie (ŭvachodzie) vitanaha Biskupa. Kali hrymnie pad harmanijny akampanjament arhanaŭ mahutny chor henu hłybokuju źmiestam responsoryju, ŭsio ŭ śviatyni zaharajecca niejkim padniebnym rytmičnym uzdymam, ad jakoha duša ŭstajać na miescy nia moža, a rviecca kročyć pracesyjanalna pospal ź vitanym Vysokim Dastojnym Hościem da autara Božaha češć i padziaku addać za henu ščasnuju, poŭnuju zbaŭlennych uražanniaŭ, chvilinu.

« Ecce Sacerdos magnus,' qui in diebus suis placuit Deo : Ideo jurejurando fecit illum Dominus crescere in plebem suam ». = Vo Śviatar vialiki, što žyćciom svaim spadabaŭsia Bohu : Tamu j zaprysiahsia-ž jamu Hospad, što ŭzrastacimie ŭ narodzie svaim ! »...

Viestka pra naznačennie J. E. Biskupa Balesłava Słoskansa Apostalskim Vizytataram dla Biełarusaŭ, padanaja našaj emihracyjnaj presaj, hłyboka, choć nia chutkavyjaŭna, kranuła sercy biełarusaŭ katalikoŭ, jakich duchovyja patreby Apostalski Pasad tak paajcoŭsku patraktavaŭ. Prychilnym recham adbiłasia jana takža i siarod ščyraidejnych biełarusaŭ pravasłaŭnych, bo-ž z azdaraŭlenniem herarchičnaj spravy ŭ katalikoŭ, autamatyčna i pravasłaŭnyja na svaich vyzvolna-herarchičnych pazycyjach duchova śmialejuć. I voś dušoju ščyraj piajom usie Najdastojniejšamu Pastyru našamu pryvitalnaje « Ecce Sacerdos ». Piajom z padvojnaje nahody: *pryvitannia Vizytatarstva* i *gra tulacyi šaścidziesiacihodździa žyćcia.* Piajom i addajomsia Jamu jak «narod jahony»ŭ jakim (dy ŭ jaki)-pavodla Božaha abiacannia — «ŭzrastacimie »... Vierym u toje ŭzrastannie, pamima vialikich pieraškod : fatalnaj dyaspory, ubohaści, dy ŭsiakich varo-žych procidziejnikaŭ; pieraškody bo ŭsiomahutnaja vola Božaja, (zadakumantavanaja aficyjalnaj naminataj), raniej, ci paźniej pakanaje.

Praŭda, JE. Apostalski Vizytatar nia jość radavitym biełarusam, a - łatvijcam i etnahrafična nia moža nas nazvać narodam svaim. Adyž svajoju ščyraju luboŭju da našaha narodu i herojskim apostalstvam u niedalokim minułym na našaj baćkaŭščynie Jon zdabyŭ u nas hłybokuju pašanu, prysvaiŭ nas duchova. Jahona ščyrachryścijanskaja abjektyŭnaść, ajcoŭskaja vyrazumiełaść i spahadnaść dy žyćcio Bohu daŭspadobnaje ciahnie da siabie narod, aśmialaje j abnadziejvaje. Narod bo ŭmieje acanić dobrych Pastyraŭ, jak i asudzić błahich, šavinistyčnych. Caniŭ jon, naprykład, spraviadlivych Archibiskupaŭ ś.p. Edvarda von Roppa, Juraha Matulieviča, Z. Łazinskaha, jakija šanavali j baranili nia tolki jahonyja interesy duchova-nadpryrodnyja, ale j naturalnyja pravy dy adradženskija pastulaty, ŭvodziačy rodnuju movu ŭ śviatyniu, pryznavali bo jaje najpraściejšaj darohaj da dušy našaha narodu. Za časaŭ ichnich kranułasia z miesca naša relihijna-adradženskaja sprava. I naadvarot — za časaŭ ichnich nastupnikaŭ jana pakutavała i čezła, źnieachvočvajučy j dražniačy narod až da adčaju.

Boža, jak daŭ nam, tak i zachavaj nam dobraha Pastyra ad multos prosperosque annos !

J. Iharovič.

CHRYSTUS

(praciah)

ŠTO SAM CHRYSTUS AB SABIE KAŽA ?

Chrystus byü biezzahannym i nie abmylnym

1. Abydny čałaviek, jaki uvažliva j pabožna žyvie, usiož u svajoj movie j pavodzinach nia tut, to tam, vyjaülaje svaje dzivactvy, słabaści j zahany. I najbolš śviatyja ludzi byli ü svaich cnotach pieravažna adnabokimi, jany zvyčajna adnu jakujuniebudź cnotu pieravialičvali ; adzin, naprykład, asabliva lubiü pakoru, druhi ščodraść, trejci malitvu ; cnoty ichnija byli časta zadziülajučymi, ale nie naśledavalnymi. Słaüny Budda praktykavaü i navučaü ab adnoj cnocie, jakaja prosta śmiešnaju była dla ahułu čałaviectva : nie z pracy, tolki z žabravannia žyć, nikoli nia ješci miasa dy siadzieć biazdumna, by kuryca na jajcach ; Mahamet byü biasstydny raspuśnik ; Luter viedamy byü z svaje niepaüstrymanaści j hruboje łajanki da praciünikaü. Ab vialikich ludziach śvietu kàža prykazka : « nichto ź vialikich ludziej nia bolšy za svajho kamerdziniera », heta znača : jany byli vialikimi ü *publičnym žyćci, ale doma — žałasnymi*. Pàchibnaść jość rečaj ludzkoju. U Chrysta-ž kažnaja cnota daskanalnaja i biaz pieravialičannia, sumiernaja ; Jon akazvaje najhłybiejšuju pakoru, kali myje nohi vučniam, i adnačasna — takuju vyšejšaść, što faryzeji bajacca Jaho ; Jon akazvajeć najharačejšuju rupnaść dla Božaje slavy i adnačasna — ciarplivuju dabratu da ludziej ; strohuju nienaviść dla hrachoü i adnačasna — miłasernuju luboü dla hrešnikaü. Jahonyja blizkija *zaüsiodnyja subiasiedniki zachaplalisia jahonaj* śviataściu. Jon byü tak čystym, što, jak nichto z ludziej, moh skazać svaim najzajadlejšym voraham : « Chto z vas moža vytknuć mnie choć adzin hrech ? »]Jan 8, 46] i lutyja nienaviśniki ničoha nie mahli zakinuć, nie mahli ni adnàje viny śvietčyć prad Kajfašam, nat zdradnik pryznajecca : « ja pradaü niavinnuju kroü » i dasiannia nichto ü historyi jahonaha žyćcia nie znajšoü ničoha dakorlivaha. Dyk niaüžo tak biezzahanny čałaviek jość ničym bolš, jak tolki naturalnym čałaviekam ?

2. Nivodzin čałaviek nia moža ü svaim fachu üsiaho niepamylna viedać. I ü najbolšych vučonych ad najdaüniejšych da najnaviejšych časaü akazvajucca pamyłki, z kožnym bo hodam vyśledžvajucca dy paznajucca lepš novyja rečy. Što za nonsensy vykazvali słaünyja zasnavalniki relihijaü ab Bohu, dušy dy *siłach pryrody* ! Budda, *naprykład, navučaü, što duša* musić vandravać praz rožnych ludziej dy źviarat ; Mahamet ploü śmiešnyja prosta hłupstvy, ab jakich soramna j spaminać ; Luter u najvažniejšych pytanniach mnoha piarečyü dy pierakručvaü, jak naprkł., ab Najśv. Achviary j Sakramentach, i sianniašnija pratestanty mnoha z jahonaj navuki musiali pierarabić, naprkł. bieskarysnaść dobrych učynkaü. Mylacca jość ludzkoju rečaj. Jakža zusim inakš navučaü Chrystus ! Jon nia mieü nijakaha vučyciela, ni padručnikaü-knižak, i pry pieršym źjaülenni navuka jahonaja była daskanalnaj, i ni ab adnoj rečy nie havaryü sumniüna, što toje, abo sioje mahło tak abo inakš być, nichto nia vytykaü Jamu słoü niedarečnych, Jon zaüsiody havaryü z najćviardziejšaj peünaściu, nie pasłuhoüvaüsia nijakimi dokazami, jahonym słovam zaüsiady było : Ja *vam kažu i tak jość, chto nia uvieryć*, budzie asudžany... Ad dziaviatnaccaci z pałavinaju viakoü kožnaja asobnaja navuka Chrysta była praz niaźličanych vyčonych pierakrytykoüvana i dasiannia nia byü vykryty ni adzin skaz jahony, jakib sianniašniaj navukaj ci filazofijaj byü dakazany jak niapraüdny. I dataho Chrystus nie navučaü jak prafesar, jakoha mahli razumieć anno vysokaaśviečanyja, tolki padavaü hłybokija žyćiavyja praüdy ü tak prostych *prypovieściach, što kožnaje dzicianio moža ich zrazumieć*. Dyk, ci taki čałaviek jość bolš ničym, tolki naturalnym čałaviekam ?

Možna spytać : kali Chrystus byü usioviedajučym, čamu Jon nie pradbačyü dy nia uniemahčymiü tak sumnych u svaich nastupstvach pamyłak ludziej ? Camu nie abiasškodziü błudnych vučycialoü : Aryja, Focija [schizma], P. Valdusa, Husa, Lutra, Kal vina itd ? Čamu nia vyjaśniü Jon nam planetarnaje systemy, *evalucyi arhanizmaü, Darvinizmu* ? — Ab błudnych vučycialoch najvažniejšaje Jon-ža nam padaü u svajoj navucy, a dla dalejšaha tłumačennia navuki ustanaviü Jon Subožniu. śv. ; vyjaśnianniež pryrodna-navukovych prablemaü nia było zhodnym z hałoünaj metaj jahonaha üčałaviečannia, Jon pryjšoü pakazać nam darohu da nieba, a ab rečach ziamnych my pavinny uśviedamlacca samy.

Badaj usie biazbožniki dadajuć jašče adno, što Chrystus byü *vielmi* mudry j cnatlivy čałaviek. Jany padnosiać jahonu mudraść i śviataść nad usie dziela taho, kab mahčy pryznać navuku jahonu j Subožniu za naturalny tolki pradukt jahonaj mudraści j cnoty, nia pryznajučy ü joj boskaści. Kali zakładčykam relihiji byü tolki čałaviek, dyk jon, znača, moh mylacca i niama abaviazku jamu vieryč dy naśledavać jaho...

Ale ješli Chrystus byü mudrejšym za üsich i śviaciejšym čałaviekam, tady nia moh Jon vyzkazać ani adnaho nachabnaha łharstva ci hruboje biazhłuździcy, tady musimo zacikavicca, što-ž Jon skazaü ab sabie samym.

Chrystus uvažaü siabie za Boha

Jon časta zvaü siabie « Synam čałaviečym ». Ci heta znača, što Jon byü tolki čałaviekam ? Heta nazova zanadta niazvyčajnaja, dyk musić jana niešta aznačać asablivaje ; kali bo, naprykład, chto, zamiest skazać : ja Biełarus, Niemiec, Italjaniec, skaža : ja syn čałavieka, to heta budzie śmiešnym, bo kažnamu *viedama* j *biaz taho, što my üsie źjaülajemsia synami* čałaviekaü. A što Chrystus siabie tak nazyvaje, dyk heta dziela taho, kab stała jasnym : być Synam Božym nia było dla Jaho nicoha novaha, bo było heta zusim naturalnym, jon viečna jość takim, ale być synam čałavieka, heta było dla jaho niečym cudoüna novym, i tamu siabie Jon tak nazyvaü. Raz Jon skazaü : « Ajciec jość bolšy za mianie » [Jan 14, 28] Ci praz heta chacieü Jon śv. Jazepa nazvać svaim baćkam ? Nia tak razumieć henyja słovy Jahonyja treba, bo śv. Jazep pad nijakim uzhladam nia byü bolšy za Chrysta, ü vačach śvietu jon byü prostym chatnim čałaviekam. U tym tolki značenni, što Boh jość Jahonym Ajcom, słovy henyja stanoviacca jasnymi, imienna : jak čałaviek Chrystus jość mienšy za Boha Ajca, ale jak Boh, jość roüny Jamu. Heta skazaü Jon, navučajučy

ab svaim üniebaüšeści: viarnucca bo da Ajca svajho mahła tolki Jahona čałavieckaść, boskaść mikoli z Ajcom nie razłučałasia. U henym sensie Jon takža skazaü: « Ja i Ajciec — heta adno » [Jan 10, 30] Usio, što maje Ajciec, jość majo » [Jan 16, 15]. « Što dziejeć Ajciec, toje adzinakava dziejeć i Syn » [Jan 5, 19] « Pierš, čym Abraham byü, ja jość »] [Jan 8, 58] A jak časta kazaü Jon: « Adpuščajucca tabie hrachi tvaje » [Mrk 2,5; Łuk. 7, 48 [I üsie henyja słovy byli imienna tak i praz usich słuchačoü razumiełyja, što Jon nazyvaü siabie Boham. Faryzeji tamu j kazali: « Jon źniavažaje Boha, jak Jon moža kazać, što byü pierad Abrahamam, jak Jon moža hrachi adpuščać, heta-ż moža rabić tolki sam Boh » I chapali kamiennia, kab vodla svajho zakonu ukamianavać « bohaźniavažalnika ».

Taksama vyraznyja słovy Chrystusa: « Biaz mianie ničoha zrabić nia možacie » [Jan 15, 5]. « Ja daroha i praüda i žyćcio; nichto nia moža pryjści da Ajca jak tolki praz mianie » [Jan 14, 6]. Nijaki čałaviek choćby j mahutnym byü uładarom na ziamli, nia moža ćviardzić, što jon nieabchodny jość da žyćcia i ščaścia inšych ludziej; čałaviek, jakib heta pavažna skazaü, byüby biazhłuzdym; tolki Boh adzin moža skazać, što my biaz Jahonaj łaskavaj pomačy ničoha dla nieba nia možam ździejeć, što my biaz Jaho nia možam siable zbavić. Dziela taho Chrystus moh takža skazać: « Chto baćku abo Maci, syna ci dačku, bolš lubić, čym mianie, toj niavarty mianie » [Mat. 10, 37] Jak moža adzin čałaviek žadač ad druhoha, nia budučy jamu rodnym, što proci natury dy proci prykazannia Božaha jon pavinien bolš lubić jaho, čym baćku abo dzicia rodnaje? Heta byłab tyranskaja šalonaść. Adzin tolki Boh jaki sapraüdy jość vyšejšym dabrom, čym čałaviek, moža vymahać: Ty pavinien mianie nadusio lubić.

C h r y s t u s u r a č y s t a n a z y v a ü s i a b i e S y n a m B o ż y m

Pytaü Zbaviciel ślapoha suradâ paśla azdaraülennia: « Vieryš ty ü Syna Božaha? » Toj adkazaü, pytajučy: « chtož heta za taki, Spadaru, kab ja ü jaho vieryü? » Jezus kaža jamu: « ty bačyš jaho, toj, što z taboju havoryć, jość im ». Tady azdaroülany paü nicma pierad Im i maliüsia. [Jan 9, 35]. Ale revelacyjnyja słovy Zbaviciel vykazvaje ü prysutnaści vażniejšych śviedkau: z usiaho pisanaha ab Chryście u chryścijan u žydóü ci pahan zhodna dokazna vynikaje, što Chrystus tolki dziela taho na śmierć byü asudžany, što Jon uvažaü siabie za Boha. I tolki tamu što rymski pradstaünik Piłat nia uvažaü bluźnierstva za prastupak hodny kary śmierci, žydy staralisia jasče čarnić Jaho pierad Piłatam byccam Jon vystupaü proci rymskaha cezara, ale što hena abvinavačvannie było vydumkaj vidno üžo z taho, što žydyź samy burylisia proci rymskaha panavannia, dziela taho-ż i stalica ich była razburana. Pryhledźmasia tolki üsim abstavinam jahonaha prysudu· Zbaviciel byü pastaüleny pierad sudom, jaki Jon sam uvažaü za zakonny i pierad jakim mieü pavinnaść davać naležny adkaz, imienna pierad schodam żydoüskaha duchavienstva « Vysokaj Radaj »; staršynioju jaje jość najvyšejšy duchoünik i jon-ża najvyšejšy suddzia ü spravach viery j abyčajaü, tady zakonny namieśnik Boha, tak jak ciapier Ajciec śv.. Tut byü Zbaviciel abvinavačany za toje, što nie adnojčy vydavaü siabie za Boha, a, znača, horšyü pabožnych ludziej. Najvyšejšy sviatar padniaüsia. j pytaje Jaho, pytaje nia pryvatna j sekretna, a uradava pad uračystaju prysiahaj, staviačy pytanni vielmi pavažna cviorda; nia pytaje ci jość jon pryjaznym Bohu dziciam łaski Božaj, jak nazyvaü siable kožny pabožny, tolki pytaje: ci jość. Jon sapraüdy Zbavicielem śvietu, Synam Božym: « Zaklinaju Ciabie na Boha žyvoha, skažy nam, ci Ty Chrystus, Syn Boha, vysokabahasłaülony » [Mat. 26, 63; Mrk. 14, 61] A Zbaviciel — Jaki na papiarednija rożnyja abvinavačvanni ničoha nie adkazvaü, jaki viedaü, što kali znoü maüčacimie, nie mahčymuć Jaho asudzić, nie znajšoüšy viny; jaki znau, što kali ciapier siabie nazavie Boham, to daść akuratnie zakid bohahaańbiciela da prysudu; jaki viedaü takža, što najvyšejšy dastojnik zakonna ü imia Ajca Niabiesnaha dapytvaüsia ü Jaho praüdy, jaki viedaü, što ad ciapierašniaha jahonaha adkazu zaležyć češć Božaja na ziamli dy viečnaje zbaülennie čałaviectva, — ciapier padniaü hołaü i hołasna vyrazna adkazaü « J a i m j o ś ć »; a, kab nia było summivu, što Jon praz heta dumaje, ci za sapraüdnaha Boha siabie ahłašaje, dadaje, što kaliś jašče raz pryjdzie sudzić śviet: « I każu vam, uvidzicie Syna Čałaviečaha prychodziačaha ü vabłokach niabiesnych z vialikaj mahutnaściu i majestatam » h. zn. üsie dokazy vyčarpany, davoli ich dla taho, chto choča bačyć; adciapier na budučyniu nijakich druhich dokazaü nia budzie aż da Apošniaha Sudu. Usie prysutnyja tak adkaz i zrazumieli, što Jon abjaviü siabie za isnaha Boha, tamu i prysudzili. Jaho na śmierć. Archiśviatar ad aburennia razarvaü załatuju azdobu svaje śviatarskaje šaty na heta prastupnaje słova i zakryčaü: « Jon Boha zhanbiü! » Tady druhija, zaśleplenyja zajdraściaj dy nienaviściaj, zakryčali üsie razam: « Jon śmierci hodzien! » Chrystus čuü u jakim sensie jany üspryniali Jahony adkaz, adnak nie adklikaü svajho słova, nie skazaü: vy nia dobra mianie zrazumieli, ja dumaü što inšaje: Jon pakinuü ich u hetym prakananni, ničoha bolš nie adkazvajučy, bo Jon usio üžo vyrazna j vystarčalna skazaü i pajšoü za hety skaz na śmierć.

Možna skazać ciapier: Chrystus byü mudry j cnatlivy čałaviek? Byü mudry, vydajučy siabie za Boha i bačačy adnačasna, što za heta pojdzie na śmierć: ad tych, jakija samy nie mahli znajści jamu zakidu? Byü cnatlivy, česny, vyskazvajučy pad prysiahaju prad sudom łož i bahachulstva dy da taho viedajučy jašče, što źviadzie usio vieručaje ü budučyni j abahaülajučaje Jaho čałaviectva? Abo Jon, jak skazaü Herad, nierazumny, abo, jak skazaü Kajfaš, machlar ašukaniec, abo — istavietna Syn Božy. Ale što Jon niazdolny ani biazhłuździa, ani bohaźniawahi vyskazać, bačymo heta z Jahonych słoü i pavodzinaü, z jahonaj hłybokaj mudraści dy śviataści. A znača nie astajecca ničoha inšaha, jak ćviardzić, što Jon jość tym, kim siabie zvaü, J o n j o ś ć p r a ü d z i v y m B o h a m.

N i a ü ž o - t k i č a ł a v i e k b y ü u v a ž a n y z a B o h a ?

Moža henaje śviadoctva Zbaviciela i Jahonaja dabravolnaja śmierć była tolki herojskaj mužnaściaj dziela zasnavannia relihiji? Ale tady byü Jon herojski machlar, a nat i henijalnyja ašukancy byli precie zaüsiody chutka vykryvanyja. Było mnoha pierad i paśla Chry-

sta nastaŭnikaŭ i zasnavalnikaŭ relihiji, Budda ŭ Indy i, Zoroastra ŭ Persyi, Konfucyj ŭ Kitai, Mahomet u Turcyi, Luter i Kalvin u Pratestantaŭ, jakija vydavali siabie za Boham pasłanych prarokau, ale nivodzin ź ich nie pavažyŭsia uvažać siabie za Boha. Jość viedamym, što nikatoryja rymskija cezary lubili vialičacca « boskim majestatam », pierad ichnim abliččam paddanyja padali na tvar i nat im śviatnyi budavali dy pierad ichnimi statujami składali achviary, ale za isnych bahoŭ jany siabie nie ŭvažali jak i nie ŭvažaŭ nichto inšy, žyćcio bo ichniaje było zamała boskim. U druhim stahodździ paśla Chrysta cikavy inšy kandydat pretendavaŭ da boskaści, byŭ m Apolonij z Tyany, adzin pahanski filozaf, jaki žyŭ u časach dachrystovych. Byli rassłaŭlenyja jahonyja tvory filazafičnyja j movy, jahona mudraść i śviataść, a nat cudy, bolšyja Chrystovych

Ale kažnaja pakusa abažannia čałavieka chutka končyłasia kpinami, jak taja babilonskaja vieža. I zaŭsiody dzie tolki čałaviek tak daloka hublaŭ prytomnaść, što surjozna vydavaŭ siabie za Boha, to što tady rabiłasia ? Nichto jamu nia vieryŭ, tolki prosta sadžali jaho ŭ dom pamiešanych. Chrystus adzin surjozna ahłašaŭ siabie Boham i Jon adzin tolki byŭ za takoha uvažany praz mnohija miljony ludziej vučonych i česnych ad dziaviatnaccaci z pałavinaju viakoŭ. Sapraŭdy być uvažanym za Boha nia ŭdavałasia ni mudrejšym, ni mahutniejšym na ziamli, uuałosia heta tolki Ŭkryžavanamu. Kalib Jon byŭ aferyst, jakomu ŭdałosia pieraviaści boskuju češć dsiaho śvietu, tady vychodziłab, što Boh u niebie straciŭ svaju mahutnaść nie asiahajučy mety ad čałaviectva, u jakim i apošnija vi-rnyja ad Jaho paadpadalib; kalib Jamu, jak čałavieku heta ŭdałosia, tady vychodziłab, što niama nijakaha Boha ŭžo ŭ niebie. Niaŭžo Boh sudziejničaŭby z takim čałaviekam, jaki machlarski vydavausia za Boha, niaŭžo abdaraŭby cudatvorčaju siłaj, kab uspamahać jahona bohauzurpatarstva ? Boh moh dapuścić, kab ludzi praz niejki čas astavalisia achviarami ŭłasnaje upartaści j błudnamaralnaha prapaviednictva [Budda, Mahomet] , Boh moh ściarpieć pazbaŭlennie mnohich niavinnych ludziej duchovych skarbaŭ [Luter], bo Jon nie abaviazany kažnamu dabro tvaryć. Ale Boh nia moh dapuścić, kab praz dziaviatnaccać z pałavinaju stahodździaŭ kala 45 miljonaŭ duchoŭnikaŭ, paklikanych dla addavannia Jamu češci, i kala piatnaccać miljonaŭ mučanikaŭ, achviaravaŭšych jamu svajo žyccio, dy niaźličanyja miljony chryścijan, viadučych dla Jaho poŭnaje samaadračennia žyćcio, kab jany ŭsie za ich poŭnuju addanaści vieru j paslušenstva byli ašukvanyja praz haniebny kult bažyšča dy kab henaje abarmoctva zaŭsiody nieulečalna tryvała. Hetaha dobry j spraviadlivy Hospad nia moh dapuścić. Tamu Toj, da jakoha praz dziaviatnaccać z pałavinaju viakoŭ cnatlivyja ludzi molacca jak da Boha, sapraŭdy i jość Boham praŭdzivym.

Kali tak jość z asobaju Chrysta, tady vielmi nie/ biaspiečna addavać Jamu češć tolki jak mudracu, nie jak Bohu, chto bo ŭzhardzić Im ciapier, taho vyračacca Jon pierad Ajcom svaim niabiesnym. [Mt. 10, 33] — Kali Chrystus jość Boham, tady jość Jon i našym Zbavicielam, našaj tuhoju i ščaściem, i my ŭsiudy j zausiudy pavinny ab Jim dumać, a luboŭ da Jaho nie pavinny chavać, tolki adkryta, jak vučni Jahonyja, vykazvać jaje, radasna adzin druhoha zdaroviačy starachryścijanskim pryvietam: « P a c h v a l o n y J e z u s ».

KAB NIA PUŚCIĆ AD NAS CHRYSTUSA

(Dumki z nahody ŭračystaści św. Piatra)

« Astańsia nami, bo ŭžo viečareje... » (Łk. 24,29)

Tak vučni z Emmaus malili Zbaviciela, kali zbiraŭsia ad ich adychodzić. Hetak pavinny-by malić Jaho i sienniašnija chryścijanie, bačačy, jak viečareje, jak pahražaje načnaja ciemra biazbožnictva, ahartajučy kraj za krajem i paniavolvajučy ich ateistyčnym tyranstvam. Užo chvali patopu jahonaha bjuć u samy Centr, u Hołaŭ Chryscijanstva, Piatrovuju Stalicu. I nikoli mo tak nie ahartajuć tryvožlivyja dumki ab doli hetaha Centru, jak u hadavinu ŭračystuju śmierci Pieršaha Namieśnika Chrystovaha, śv. Piotry, na jakim hruntujecca, vodla słoŭ Zvavicielevych, hety Centr-Subožnia śviataja. Vielmi cikavyja, padabnyja da tych u Emmaus, dumki na hetuju temu vysnavała adna piśmiennica ; tamu voś nižej i padajom ich u sucelnym pierakładzie :

« Dzieviaćsot piaćdziesiat hod tamu, pierad tysiačalećciam, znača, našaj ery, ludztvo spadziavałasia kanca śvietu. Apirajučysia na praroctvach Sybilli, na dasłoŭnaj interpretacyi Apokalipsy dy lehendach, tady vieryli, što Staravietny Had, smok Levitan, budučy uviaznieny j zviazany ŭ padziamielli Lateranskaha pałacu ŭ Rymie, sarviecca na volu j pahražacimie ŭsiamu śvietu. Vošža mnohija narody avałodvała tryvoha, pabudžajučaja da pakuty j spijacyai zek hrachi. Z hetych nastrojaŭ zradziŭsia pasla heraičny impet kryžovych pachodaŭ.

Pryhladajučysia sienniašniamu susvietnamu pałaženniu, možna dumać, što vučonyja z-prad tysiačalećcia pryncypijalna nia mylalisia, nia ŭhadali mo tolki terminu... Pradbačvany kaniec našaj cyvilizacyi mieŭsia pryjści tysiaču hod paźniej. Staimo voś na pieradadni jaho. Hadzinnik pakazvaje dvaccać trećciuju. Heta paćviardžajuć znaki na niebie j na z-iamli. Znaki Strachatniejšyja, čym tyje Sybillinskija praroctvy ci naiŭnyja lehendy. Bahasłaŭlonaja Kaciaryna Emmerich vidzić, jak u pałavinie dvaccataha stahodździa « šatàn spuščany z łancuha i biare panavannie nad śvie, tam na niejki čas »... Zapaviaščennie śv. Jana Bosko, kažuć tak strašnaje, što nia śpiašajuć jaho publična vyjaŭlać. Dy što tut kazać ab śviadoctvach stuhaŭ, kali sama Karaleva Nieba j ziamli, Najmiłaściviejšaja Zastupnica ludziej, abchodzić ad vieku śviet, ślaźmi płača, klićmà pryzyvaje hrešnikaŭ, kab pakutavali, pierasciarahajučy pierad hroznaju Božaju karaju. Adyž mała chto na jejnyja ślozy maciarynskija j zaklik zvažaje. Siam-tam zachopiacca postaćciu

*) Kossak Ščucka – « Znaki času », peryjodyk Boh i Baćkaŭščyna » N. 128. Arhentyne.

Maryi niavinnyja vočy dzietak, jak ŭ La Salette, u Lourd, u Fatima, ahul-ža astajecca abyjakavy. Usio zdecca vyhladaje na toje, što smok Levitan užo na svabodzie j viadzie svajo razburannie. Anno nia vidno siarod ludziej taho paŭsiodnaha paryvu da pakuty, da ekspijacyi, niama taje zbaŭlennaje tryvožlivaści.

Reč prostaja, našy asabistyja sentymenty astajucca viernymi staroj epocy, što nas sparadziła dy ŭfarmavała. Kalib heta było ŭ hranicach našych mahčymaściaŭ my-b ustrymali hrozny jejny prysud, a prynamś apaznilib jaho, kab uśpieć vychapić ad pàhuby z hinučaha domu, by taho Eneja z Troi, cennasci, biez jakich nielha dumać ab pryhažejšym žyćci. Adyž subjektyŭny žal nie zasleplivaje nas nastolki, kab my nie dabačvali pamyłak i viny hetaj epoki. Viedajem, napryktad, što strachoćcie pahražajučaje siannia svietu, nia vylazła z-pad ziamli, jak bajuć staryja lehendy, ale spłodžana j vyhadavana tymža samym ładam hramadzkim, jaki siannia robicca jahonaj achviaraj. Viedajem takža, što pahražajučaja katastrofa nia pryšła niespadzievana, a cełymi viakami narastała na vačach usich.

Šybujučaha koła historyi ničoha nia zdolaje paŭ strymać. Baraćba raspačata. Adno my pavinny zrabić, što mahčyma, heta praviešci vyraznuju liniju demarkacyjnuju frontu, vyrašyć za što zmahajemsia. Kab zdabyć sabie sajuznikaŭ, žachliva sustań byłych nianiak Levitana, patetyčna utojesamlaje kulturu Zachadu z chryscijanstvam. Zaručaje, što Zachad i chryscijanstva heta adno. Dzvie nierazłučnyja cennasci. Ratujučy adno, achoŭvajecie j druhoje. Vybačajcie! Pamiatajem, viedajem, nie damosia zviasci. Hinučaja siannia kultura, daŭno pierastała być chryscijanskaj. Daŭnym daŭno. Renesans, hetak vychvalvany biazmysna, złamaŭ chrybiet chryscijanskaje Europy. Chryscijanskuju kulturu mieła jašče ŭsio niedacanianaje siaredniaviečča; jano žyło, dychała chryscijanstvam; natužvałasia jaho realizavać svaim ludzkim, pachibnym, sposabam, ale ščyrym. Ad časaŭ Renesansu (adradžènnia) europejskaja kultura stahodzdziami rabiłasia štoraz mienš chryscijanskaj, až voś urešcie pakazałasia nam zusim biazbožnaj.

Nie damo utałkavać sabie, što Subožnia (Carkva) Piatrovaja nierazłučna zviazana z Europejskim Zachadam i što, kali toj Zachad pojdzie ŭ zaniapad, Subožnia (Kaścioł) zahibieje. Heta niapraŭda. Subožnia ni ŭ čym nia jość zaležnaj ad Zachadu j jaho kultury. Subožnia ŭžo pieražyvała padobnyja zdarenni. U paru zaniapadu cesarstva rymskaha nia tolki svieckija, ale nat i duchoŭnyja niekatoryja z chryscijan tryvožylisia, što Subožniu spatkaje zaniapad, kali ruchnie sparachniełaje Imperium pad udaram barbarstva. Stałasia, jak viedama, naadvarot. Subožnia jość nieśmiarotnaj. Piatrovaja łodka nie patanie. Choćby j razburana zraŭniana z ziamloju Rym, choćby ŭsie skarby Vatykanu zmarnavana, češcihodnuju kopułu historyi — heta ničuć nia pamienšyć ani dastojnasci, ani vialikaści Subožni (Eklezii). Toje bo ŭsio — heta tolki abraz, a zmiest — heta bieły starac, jak hołub sivieńki, bahasłaviačy śviet ad Imia Chrysta.

Niama čaho paddavacca žachlivasci. Ale treba adnak sabie ŭjavić inšuju niebiaśpieku, pahražajučuju eurapejskim katalikom: Eklezija moža adpłysci z Europy, jak adpłyła ŭ staradaŭnasci z Afryki Paŭnočnaj. Tamža isnavali mnohaludnyja dyjecezyi, ab jakich čytajem ŭ žyćciapisach sviatych i tytutlatury eklezijalnaj. Jasnieli jany łaskaju, śviatasciu. Siannia ich niama. Subožnia pajšła na Poŭnač, k nam. Kali adrakucca ludzi Boha, Boh adyjchodzić. Idzie da tych, chto jaho molić i pryzyvaje. Kalib heta z nami zdaryłasia, niadbałymi vyznaŭcami, što tady staniecca? Niaŭžo nia bačymo, što čornyja, žoŭtyja narody i čyrvonyja, zajmajuć pry Piatrovym tronie miesca? Padčas apošnich kananizacyjaŭ u Bazylicy sv. Piotry Europejcy hladzieli na «inšakolernych katalikoŭ» z padobnaj dumkaj, jak niekali, Kartahincy, adviedvajučyja Rym, pazirali na Gotaŭ, Longobardaŭ, Gallaŭ...

Voś dziela čaho ŭ kipučaj baraćbie vyrašalnaj my pavinny natužyć usie siły. Nie kab ratavać parachniejučuju kulturu Zachadu, ale, kab nia vypuścić Chrystusa ad nas! Nie dazvolić, kab našu Baćkaŭščynu, Europu, zaliŭ pieršabytny dziki pahanizm».

ZORY NA MORY

Mnie spać nia chočacca...
Daŭno ŭžo znasiła
źmiarkannie na vadzie pahàry zyrkaj plamy,
i zory raśćvitajuć sinim pyłam
adny ŭ hary, druhija –
pad nahami...
Pakornaje lahło ŭ biaźmiežžy mora.
Ledź čutna dychajuć u ciemry chvali.
Viatry ich pieśniami paili ŭdzień, dyk moryć
ich son važki ciapier, i nia cikavić dali.
Ja-ž... Ja ŭściaž hladžu na pasmu dalahladu,
starajusia zhadać, što pachavana ŭ ścieniach.
Darma... Skroź ciša j zmrok.
I tolki ŭ hornich ladach
Imhlacca zory srebna j malićvienna...

N. Arsiennieva

UVAHA! Bielaruskija radzijopieradačy z Vatykanu pečali adbyvacca z 1 travienia raniej na 15 minut, h. zn: u Europie u hadz. 18, 15; u Amerycy u hadz, 24, 15; u Australii kala 1,45-2 - na karotk. chvalach 50,27; 41,21; 31,41; 25,67; i na siarednich - 196. Najsiln. chvali: 50,27.

Uvaha! Prosim našych padpiščykaŭ i achviaradaŭcaŭ prysylać hrošy ŭ valucie svajho kraju na nastupny adres; VATICAN CITY, Istituto per le Opere di Religione. In favor of account No. 265452 (Rev. Tatarynovič).
Pražyvajučyjaž u USA chaj adrasujuć praz bank:
THE NATIONAL CITY BANK OF NEW YORK
55 Wall Street
NEW YORK 15 N.Y. - U.S.A.
Istituto per le Opere di Religione, VATICAN CITY
a favor of account No. 265452 (Rev. Tatarynovič).

KALYCHANKA

R. Krušyna.

Duša liryčnaja razzvonicca
Badaj na ŭvieś prastor.
U zachaplenni ŭsia vakolica:
Siało i panski dvor.
Chvaliła sielskaja nastaŭnica
Małoha pieśniara.
Ščaśliva pieła ŭ poli ranica,
Zyrčej ćviła zara.
Siń nieba, voziera hłybinnaje,
Vałoški na paloch!
Śpiavała sny pradonnie siniaje
Ŭ paetavych hrudzioch.
I chvalavałasia kuniežnaje
Ludzkoje pačućcio,
Šumieła tak, jak uzbiarežnaje
Na vietryku tryścio.
I ŭreście słovy – byccam buraju
Zryvalisia listy –
Išli pračułaju naturaju
Praz vobraz załaty.
Nia płač z tuhoj, a niešta novaje –
Zmahannia volny duch.
Źvinieła pieśnia pastuchovaja,
Źvinieŭ zialony łuh.
Prychodziŭ viečar zorny z morakam,
Na ŭściaž imhła płyła.
Siadzeŭ u chacie Todar zmorany,
Prycichšy la stła.
I son, - jak z łohava miadźviežaha –
Dziciačy son błukaŭ
Nad niedapitym kubkam śviežaha
Parnoha małaka.
Haniaŭsia ohłopčyk za cialatami,
Ciapier adno – zasnuč!
Spaminy dnia šmatkami źmiatymi
Latuć kudyści ŭ muć.
I dumki ŭźviejany drymotaju
Ŭ panikłaj hałavie.
Hamonić pole. Znoŭ jon lotaje
Pa kraskach, pa travie.
I raptam streł. Padziei važnyja,
Tryvohu bjuć zvany.
Paŭstali rycary advažnyja
Z hłybokaj daŭniny.
Na zachad sonca ŭ chmarach kocicca,
A Todar na ŭzdahon,
Až serca radasna kałocicca
I čuje jon praz son,
Jak niechta cicha ŭ plečy torkaje
I ciahnie za ruku.
I ciešyć rodnaju kavorkaju,
Śpiavaje Žaŭruku:
Idzi ŭ paścielku. Voś padušačka...
Hałoŭku prychini.
Ty natamiŭsia, maja ptušačka,
Śpi, synku, adpačni,
Za doŭhi dzien śpiakotaj zmučany
Tut maješ supakoj.
Iznoŭ, jak niekali na Słuččynie
Śpiavaćmu nad taboj
Ty i ciapier jašče maleniečki
Niaščasnaje dzicia
Na pieśniach śpi moj załacieniečki
I śni krasu žyćcia.

(d. b.)

ŠČABIAČY TY. SALAVIEJKA

Ščabiačy ty, sałaviejka,
U zialonym haju,
Kali rodnaja siamiejka
Siracieje ŭ kraju.
Kali horka ślozy ronić
Matuchna pa synu.
Chaj tvoj śpieŭ tuhu razhonić,
Chaj niadola zhinie.
Kali dzietki prosiać taty,
Kab išoŭ dadomu,
Dzie hrymiać usio harmaty,
Lhi niama nikomu.
Kali rodnaja siastryca
Molicca za brata...
Ci nia hodzi ślozam licca,
Chaj nastanie śviata!
Ščabiačy ty, sałaviejka,
Piej ab supakoju,
Jak čullivaja žalejka
Ranicaj cichoju.
Zalivajsia śvistam-pieśniaj,
Cieš matulu, žonku,
Cieš sirotak, što baleśnie
Tužać biaz prytułku.
Ščabiačy ty na śvitanni,
Jak uzyjdzie sonca,
Chaj chutčej spakoj nastanie
Ŭ rodnieńkaj staroncy.

A. Ziaziula

U MUROCH

Zialenicca hallo... Mnie lohka,
chaj ad pracy
Ščymiać i nyjuć palcy..
dola ŭžo takaja...
Dy radaści majoj niama dzie razhulacca,
Mury, mury,
mury zusiul jaje ściskajuć.
Niama jak pryvitać viasnu,
dušu naroścież
Joj adčynić, napicca sonca, sini...
Jana tut, jak i my, vandroŭnica i hościa,
Ŭciakaje, ledź liściom akryjucca haliny.
Mo' chočacca i joj pahaspadarsku, źmieniaj
Jačmień bujny ź siaŭni raśsiejać pa betonie,
Miakkuju hlebu zbaraźnić;
dy cienia
Ziamli niama nidzie,
adno kamiennie zvonić.
Niachaj sabie... Jana, viasna u sercy, ŭ pieś-
niach
Viasna ŭ va mnie, jaje nichto ŭ mianie nia
voźmie.
I ci źbiarecca plon,
ci son udasca ździejśnić,
Zialenicca hallo
i viecier tvar baroźnić;

A. Arsiennieva

TREBA ICH PAZNAĆ

ŽMIENKA ŬSPAMINAŬ AB Š.P. Ks. ŬŁADYSŁAVIE TAŁOČKU Z NAHODY 10-tych UHODKAŬ JAHONAJ ŚMIERCI.

Sioleta viasnoju minuła 10 hod ad sumnaje j balučaje daty śmierci ś.p. Ks. Dr. Ŭładysłava Tałočki, adnaho z važniejšych dy cikaviejšych, z uvahi na aryhinalnuju asabovaść i rolu ŭ našym adradženni, dziejača, davoli papularnaha zahranicaj i ŭ krai, a pamima taho, tak mała znanaha maładziejšamu našamu adradženskamu pakalenniu. Mała znanaha pieradusim dziela svaje ascetyčnaje patulnaści. Ale heta nia byŭ niejki zaskiemły adludak, heta była žyvaja, usłužnaja, trymajučaja na pulsie ludzkich suadnosin ruku, encyklopedyja, tymbolej cenienaja j šukanaja, čymbolej zakidanaja niaspryjajučymi dziejnikami ŭ hłuchi kutok. Iz svajho adasabniennia jana dziejeła, pramieniavała, inspiravała j viazała rożnyja idejnyja siły dy baraniła ich svaim autarytetam i navukovym i vysokamaralnym, jakoha nidzie publična nia było vidno, a misternyja nici dabradziejnych upłyvaŭ jakoha adnak usiudy adčuvana. A jšli jany ŭ takim vysoka-kulturnym eurapejskim, a adnačasna j svojskim, prostym, zaachvočvajučym, isna chryścijanskim, duchu j stylu, što sapraŭdy niélna było ich nia ŭsprymać. U słužbie śviatoj praŭdzie, u svajoj dabradziejnaj misyi hajučaha pasiarednictva rożnych mižludzkich suadnosin jon nia znaŭ hranic, ni nacyjanalnych, ni vieravyznanniavych, ni herarchična-dastojnickich, ni jakich inšych. U sensie abjektyŭnaha hajučaha pasiārednictva šmatnacyjanalnaja Vilnia biez ks Tałočki — heta, kali možna pryrauniač, Assyž biez śv. « niebaraki » Franciška, ci niešta padobnaje. Tak voś vyhladaje perspektyŭna sylvetka hetaha čałavieka. Ci-ž nie zasłuhoŭvaje jana na bližejsuju uvahu ?

Š.p. Ks. Dr. Tałočko radziŭsia ŭ 1887 h. Voś u hałoŭnych rysach histaryčnaja asnoviedź i asiarodździe pachodžannia i pracy jaho.

Praces nacyjanalnaha j sacyjalnaha zraŭnannia ŭ XIX st. zastaŭ jon u začatkach. Zdenacyjanalizavanaja šlachta adyjšła ad narodu. Narod-ža sam, h. zn. sialanskija masy, raniej u pryhonie, a potym śviežavypuščanyja ź jaho, apynulisia ŭ stadyi novanarodžnaha dziciaci, niazdolnaha da samadziejnaści adradžoenskaj, da jakoj klikała ich para. Umovy ketyja byli nadta. karysnyja dla čužacka-šavinistyčnych nadužyćciaŭ. I hetak u va ŭsich dzialankach žyćcia až da relihijnaj uklučna. Miž katalickim nasielnictvam biezadkazna złoŭžyvyła relihijnyja pačućci polskaje duchavienstva, a miž pravasłaŭnymi — rasiejskaje. Adyž hetaja sumnaja źjava pačała pavoli źmianiacca ŭ mieru taho, jak u žyćcio pačała ŭklučacca narodnaja, sialanskaja, intelihencyja, vyklikajučaja paśla bujnaje nacyjanalnaje j relihijna-kulturnaje adradžennie.

U sumny histaryčny doadradženski peryjad zdenacyjanalizavanaja šlachta lohka mianała chvarby, pierajchodziačy to ŭ polski, to ŭ rasiejski tabar. A bolej vartasnaja šlachta, bolš sumlennaja j źviazanaja kryvioj z narodam, zapačatkavała našaje nacyjanalnaje adradžennie. Na hetym ciomnym šlachu jarkimi zorkami zichaciać takija postaci, jak Kastuś Kalinoŭski, Ihnat Hryniaviecki, Pranciš Bahuševič, a dalej — tvarcy-pačynalniki " Našaje Nivy ", jak Ivan Łuckievič, Epimach Šypiła, Ŭłasaŭ, Ivanoŭski, Kupała dy za imi jdučaja plejada.

Inšaja-ž častka našaje šlachty nie zmahła rašuča adrazu adkaraskacca ad kulturnaha čužackaha paniavolennia. Moralna jana čułasia źviazanaj z narodam, ale movaju j intelihenckimi navykami čułasia jašče da peŭnaje miery na razdarožžy. Im baleła polskaja niespraviadlivaść adnosna našaha narodu, tamu pačuvalisia da abaviazku zaciata baranić jaho. Vialikaja častka ź ich, nazyvajučy siabie « krajoŭcami », « ličvinami », ci " vilenčukàmi ", baranili našych spravaŭ u polskaj, ci rasiejskaj movie, jak naprkł. šlachotnaj pamiaci Žyhimont Nahrodzki, viedamy advakat Wróblewski, a ŭ kancy Abramovič senatar i vydaviec časopisi « Przeglad Wilenski », ščyra baroniačy biełaruskija nacyjanalnyja interesy i za heta badaj nia mienš kanfiskavany polskaj administracyjaj, čym biełaruskaja nacyjanalnaja presa.

Z takoha bolš-mienš asiarodździa pachodziŭ ś.p.Ks. Tałočka, i ŭ takim kampleksie suadnosin pačaŭ jon svaju śviatarskuju dy idejna-hramadzkuju pracu. Vyniesšy z baćkaŭskaha domu i asiarodździa hłybokuju česnaść, a iz školy (Freiburg) hruntoŭna śviatarskuju adukacyju zahraničnuju, nia moh nadta skora nia źlicca z narodnaj biełaruskaj intelihencyjaj. Hetaha ad jaho vymahała relihijnaje apostalstva pieradusim, a paśla kroŭnaja suviaź naturalnaja, jak i bujnaja adradžanskaja atmasfera maładoha śviatarskaha asiarodździa. (Chaj śvietčać ab hetym miž inšym choćby j tyja łapci ŭ jahonym saloni pad partretam Kupały). Supracy z toju intelihencyjaj nia moža sparaližavać i Kuryja, trymajučy jaho praz usio žyćcio na najnižšych ptanoviščach, na daśmiertnym vikaryjactvie ubohich parafijaŭ u samaj Vilni, pamima taho, što navukaj i dyscyplinaj duchovaj stajaŭ vyšej ad samaj Kuryi, Jon i nie ŭhaniaŭsia za vysokimi stanoviščami, a ubohaje zacišša vykarystyvaŭ na svajo apostalstva idejnaje. Čuŭ siabie paklikanym baranić čyściniu katalicyzmu pierad vybujałymi nacyjanalizmami, baroniačy słabych i pakryŭdžanych. U svajoj vikaryjackaj izalacyi, nia majučy styčnaści z samymi masami narodu, dyj z pryrody lubiačy samotu, paśviaciŭsia apostalstvu publicystyčnamu i pryvatna karespandencyjnamu. Jahonyja artykuły u bolšaści drukavalisia zahranicaj, što nadta dražniła panujučych palitykaŭ i administracyju dy abrušała na hetaha kryštalnaha čałavieka pamyi ichniaj presy. Ŭkancy davodzić heta da sumnych vynikaŭ : 28 listapada 1938 h. razam iz słaŭnaj deportacyjaj Ks. Adama Stankieviča j Inžyniera Klimoviča palaki vykidajuć i jaho ź Vilni ŭ pravincyjanalny, manastyr, kab takim čynam fizyčna zusim jaho izalavać ad narodu dy idejnaha centru jahonaha. Balšaviki paśla zakanapačvajuć jaho jašče macniej. U ichniaj viaźnicy jon ciažka padupadaje na zdaroŭji, jakoje nie palepšajecca i paśla vyzvalennia z viaźnicyi padčas niamieckaj akupacyi. Ranniaj viasnoju 1943 h. rasstajecca z hetym śvietam, astaŭlajučy śvietły prykład dobraha žyćcia i śmierci. Doŭhija hady zmahannia za ideały Chrystovyja i spraviadlivaść mižnacyjanalnuju, a ŭ kankretnaści za intaresy biełaruskaha narodu, pryviali jaho da poŭnaje stabilizacyi svaje narodnaje samaakreslenaści, i ŭmirajučy pałažyŭ kaniec usim sumnivam ab svajoj nacyjanalnaści, pišučy sobskaj rukoj u testamencie : « Vydaŭ na śviet mianie biełaruski narod i ŭmiraju jak jahony vierny synbiełarus ».

S.H.

DA NAS PIŠUĆ

V. PAVAŽANY KSIONDZ REDAKTAR,

Vietliva prosim źmiaścić u svajoj časopisi nastupnaje našaje piśmo, ŭ jakim vykazvajem jaknajščyrejšuju ŭdziačnaść Sv. Apostalskamu Pasadu, što jon jak dobraja i cułaja Maci, zaraŭnià hladzić na svaich bolšych i mienšych dziaciej, adnolkava škaduje usie narody j pamahaje im. Sv. Rymski Pasad pamiž mnohalikimi narodami kruhaśvietu dabačyŭ i naš biełaruski šmatpakutny narod i padtrymoŭvaje jaho moralna j mataryjalna. Narod toj ciapier nie źjaŭlajecca nijakim pasynkam ci prydatkam da inšaha narodu, ale maje svajho niezaležnaha Apostalskaha Vizytatara ŭ asobie J. E. Ks. B-pa Słoskana. Mataryjalnaja-ž dapamoha vyjaŭlajecca ŭ dziasiatkach stałych stypendyjaŭ studenckich ; ŭ subsydjavanni rel. presy ; ŭ biełaruskich radiopieradačach z Radio Vaticana dy ahulnaj idejnamoralnaj padtrymcy. My tymbolej pačuvajemsia ŭdziačnymi, što dziejecca heta tady, kali Zachodni śviet, a ŭ tym liku i ZDA, mała rupicca ab nas. A precie hety naš narod, choć i nasiŭ inšaje imia ŭ minułym (Litva), maje svaju tysiačalaetniuju historyju dy mieŭ svajo haspadarstva. Paśla ŭtraty svaje niezaležnaści, jon vytryvała kanservavaŭ i baraniŭ svaju etničnuju apryčonaść, svaju movu, kulturu, zvyčai dy svaju relihiju i zachavaŭ usio heta až da našych časaŭ. Zachodni śviet nie ŭjaviŭ sabie, jak naležycca, trahičnaje doli našaha narodu dy nie padaŭ jamu choćby, pieršapačatkovaj dapamohi, tady, kali taja dapamoha dla inšych - jość.

Byłyja našyja susiedzi ŭ Europie z uschodu j zachadu (rasiejcy j palaki) u ZDA majuć svaje bahatyja kluby, narodnyja damy dy finansavyja ustanovy z vialikimi kapitałami, a siabry hetych arhanizacyjaŭ źjaŭlajucca amerykanskimi hramadzianami, nie nadta j patrabujučymi zapamohi ; nia hledziačy na heta, zapamoha taja dajecca im z amerykanskich fondaŭ u vialikich sumach. Pierad imi takža naścież adkryta j dziaržaŭnaje radzijo, ź jakoha karystajuć štodnia.

My-ž, naadvarot, pamima kolkirazovaha masova-arhanizavanaha pradstaŭlannia našych piakučych patrebaŭ adpaviednym dziejnikam, radzija henaha dahetul naviet nie kaštavali. Našaja biełaruskaja novaja emihracyja, choć davoli kolkasnaja dy douha j ščyra ŭ dziaržavie pracuje, nia maje j dahetul amerykanskaha hramadzianstva. My tut, jak novyja ludzi, pracujem na tannapłatnych rabotach i z hetaj pryčyny nia možam za svaju mizernuju składčynu vypuskać choćby tydniovaj stałaj hazety, nie kažučy užo ab inšych elementarnych idejna-hramadzkich patrebach, jak lokal, naprkł., na zborki j kulturnuju pracu. Prymiež taho, prykładam, rasiejcy, pry svaich mataryjalnych sobskich mahčymaściach, karystajuć z pryvilejaŭ i atrymlivajuć na vyšmianavanyja patreby šče j z amerykanskich fondaŭ vialikija sumy, za jakija viaduć chłuślivuju prapahandu suproć našych arhanizacyjaŭ i narodu.

U suviazi z vyšejskazanym vietliva prosim i damahajemsia ad P. Redakcyi « Źniču « apublikavać henyja pakuty j kryŭdnaje traktavannie našaha narodu ; chtož bo ŭstupicca za nas, kali nie našaja rodnaja hazeta ? Hodzi maŭčać i patulnaściu svajoju aśmiałać da dalejšaha pahardžannia nami ! Davoli my naciarpielisia nialudzkich ździekaŭ ad daŭniejšaha rasiejskaha imperyjalizmu j sučasnaha ludajedzkaha teroryzmu, za žaleznaj zasłonaj; davoli znosili davajenny polski šavinizm, kab jašče j tut, u volnym Zachadzie, nie kaštavać spraviadlivaści j humanitarnaści !

My nie jatrylib publičnymi skarhami zastrupiełych bałačak šavinistyčnaj minuŭščyny vyšuspomnienych našych susiedziaŭ, adpakutavaŭšych užo za jaje, kalib heta vyjšła im na antyšavinistyčnaje zdaroŭje, ale-ž bo jany i nadalej planujuć dzialić kraj naš i nakładać narodu viarmo šavinizmu, paśla ŭpadku jarma balševickaha.

Novaja Biełar. Emihracyja u ZDA

AD REDAKCYI

Za cełу čas nazbirałasia krychu vydavieckich spravaŭ, patrabujučych vyjaśniennia.

1. Pytali niekatoryja z našych čytačoŭ, čamu hazeta naša nie padaje drobnych biahučych navinak. Voś-ža adkazvajem : hazeta naša zjaŭlajecca bolš litaraturna-vydavieckaj, čym reparterska-navinkarskaj. Inšyja hazety padajuć hetkija naviny, dyk byłob lišnim i nam rabić tojesamaje. Treba siahnuć i ŭ druhich napramkach, kab zaspakojvać inšyja piakučyja patreby našaha hramadztva. Dyj dvumiesiačnik hetkija naviny padavaŭby zaŭsiudy spoznienymi. Notatki dla chronolohii časami zmiaščajem. Pavażanych supracoŭnikaŭ našych prosim prysyłać matarjał zhodny z charaktaram hazety, pavażna arpacavany. Prytym zaznačajem, što rukapisaŭ nazad nie źviartajem, za artykuły padpisanyja nie adkazvajem. Tvory litaraturnyja drukujem tolki pa atrymanni cełaści ich zmiestu, zaścierahajučy sabie prava papraŭlać ich movu, kali heta akażacca nieabchodnym.

2. Padajom da viedama našych pavaž. Čytačoŭ i padpiščykaŭ, što pačatkavyja bačyny drukavanych litaraturnych dadatkaŭ ŹNIČU « Evanelii » j « Quo Vadis » Redakcyja vyšle pry zakančenni ich druku, kali budzie nałožana akančalnaja aprobata j zaciemki ad vydaviectva. Tut chočam zainteresavanych uspakoić, što « Quo Vadis », jakoha pieršyja bačyny byli vypuščany inšym drukam, maje hetyja bačyny ŭžo uadnastajnienyja i ŭ svaim časie ich razašlecca usim tym, chto vypłacić usie daŭhi padpiski. Tych usich kolporterau našych, jakija prasili zmienšyć im kolkašć vysyłanych paasobnikaŭ hazety, redakcyja prosić nieraspaŭsiudžanych zrabić kalekcyju knižak dy zachavać ich da miesnych patrebaŭ .Peŭnież, za nieraspradanyja paasobniki Redakcyja nijakaj naležnaści spahaniać nia budzie, całkom vieručy u sumlennaść pavaż. sp. sp. kolporteraŭ, dy dziakujučy im za łaskavuju pomač u raspaŭsiudžvanni hazety.

Z uvahi adnak na vielmi krytyčnuju sytuacyjy finansovuju vydaviectva. Redakcyja vietliva prosiać zaachvočvać čytačoŭ, *kab u mieru mahčymaści prysyłali nam pomač*. Kali i nadalej hetak słaba buduć prysyłć padtrymku, vydaviectva, ŭstrymajecca i litaraturnyja dadatki astanucca niaskončanymi j bieskarysnymi. Prosim hetuju spravu uvažać za najpilniejšuju.

3. Prosimo takža *padavac nieadkładna kožnuju zmienu svaich adresaŭ*, kab hazeta paśla nia błukałasia dy nia prapadała. Ad adnaho čytača, naprykład, tolki paśla troch hod daviedvajemsia, što jon stała vysyłanaj jamu hazety nie atrymoŭvaje. Ci možna dapuścić, kab kryvavym mazalom dy za żabračy hroš vydavanaja hazeta hetak marnavałasia ? Ab sposabie vysyłki naležnaści z ZDA było ŭ svaim časie padana. Adres henaha našaha konta padajom jašče raz. Ale jość i lepšyja sposaby, bolš chutkija, ab jakich pavaž. Čytačy našy napeŭna samy viedajuć.

Chtob żadau atrymać hazetu latunskaj poštaj, dyk pavinien apłačvać jaje adumysłova. A kolkiž čytačoŭ nam dahetychpor naviet i pošty nie apłaciła, nie havoračy ab samaj hazecie !..

4. Pry hetaj nahodzie takža pieraprašajem našych karespandentaŭ za mahčyma nieatrymanyja ad nas adkazy na piśmy ichnija, časta bo navał karespandencyi pieravyšaje kancelarskija biaspomačnyja našyja siły. Dziela našaha apraŭdanaha maŭčannia prosim nia zryvać dalejšych znosinaŭ. Spravy pieršavažnyja biez adkazu nie astanucca.

Direttore respons. : Dott. A. P. FRUTAZ
Posta indir. : Dott. P. TATARINOVIC
Roma - Via Corsica, 1

Z dazvolu
Duchoun. Uladau
Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950